

Roszków na sprzedaż

Kiedy rozpoczęła się budowa zalewu w Roszkowie, zrodziły się też plotki na temat rzekomego sprzedania już wszystkich terenów wokół zbiornika wodnego.

Cztaj na str. III

Pobocza seksu

„Jak pracujesz na drodze, to będzie 5 - 6 baniek, a można i 10 dziennie wyciągnąć. Taki policjant za miesiąc więcej nie zabierze. Jak idziesz do normalnej pracy, to ile zarobisz?” - mówi Marika, jedna z Bułgarek uprawiających prostytucję przy głównej drodze w Gołuchowie.

Czytaj na str. VI i VII

Prawdziwy kulturysta



APOLONIUSZ WILK

- mistrz świata amatorów w kulturystyce naturalnej, trenuje także podczas wakacji

Czytaj na str. V

Nasi milusińscy

Począwszy od tego numeru magazynu itp na stronie II, będzie można znaleźć zdjęcia najmłodszych mieszkańców Ziemi Jarocińskiej

Razem od zawsze



Sześćdziesiąt pięć lat przeżyli razem państwo JADWIGA i IGNACY NOWAKOWIE z Noskowa

Czytaj na str. IV



Adrian Mazur z Woli Książęcej
ur. 24 marca, w godz. popołudniowych
- waży 3.690 g, mierzy 57 cm



Alan Zeidler z Ludwinowa
ur. 20 marca, godz. 20²⁰
- waży 3800 g, mierzy 57 cm



Daria Owczarek z Witaszyc
ur. 24 marca, godz. 3²⁵
- waży 3.250 g, mierzy 55 cm



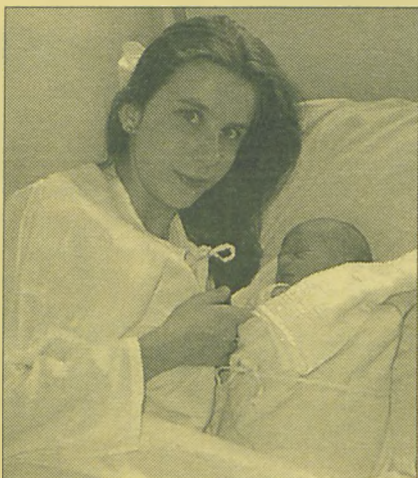
Filip Nawrocki z Wolicy Pustej
ur. 28 marca, godz. 12⁰⁰
- waży 3.810 g, mierzy 57 cm

Nasi milusińscy

Po raz pierwszy publikujemy zdjęcia noworodków. Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu nasza propozycja i że rubryka „Nasi milusińscy” będzie gościć na stałe na naszych łamach. Jeśli chcecie, żeby zdjęcie Waszego dziecka zostało opublikowane w **magazynie itp** przyslijcie zdjęcie lub zadzwońcie do nas, a odwiedzi Was nasz fotograf.



Przemysław Macioszczyk z Wolicy Pustej
ur. 27 marca, godz. 20⁵⁵
waży 4.100 g, mierzy 56 cm



Florian Zwierzchlewski z Prusinowa
ur. 30 marca, godz. 6²⁰
waży 3.370 g, mierzy 55 cm



Jacek Idzikowski z Jarocina
ur. 20 marca, godz. 13⁴⁰
waży 3.650 g, mierzy 56 cm



Weronika Zielińska z Jarocina
ur. 27 marca, godz. 18⁵⁵
waży 3.800 g, mierzy 55 cm



Jarosław Browko z Jarocina
ur. 27 marca, godz. 14¹⁰
waży 3.490 g, mierzy 55 cm



Tadeusz Józefiak z Jarocina
ur. 26 marca, godz. 14²⁵
waży 4.050 g, mierzy 59 cm



Adrianna Celak z Łobzowca
ur. 25 marca, godz. 23⁴⁵
waży 4.260 g, mierzy 57 cm

Horoskop dla dzieci urodzonych w dniach 19 - 30 marca 1998 r.

U dzieci urodzonych w tym okresie dominuje dynamizm, silna wola, spryt, chęć dominacji, a także intuicja i zaborczość. Okres ten, to ostatnia dekada Ryb i pierwsza Barana, stąd też cechy obu tych znaków przenikają się wzajemnie, co ogólnie stwarza bardzo korzystny układ. Chłopcy i dziewczynki urodzone w tym czasie posiadają dwie różne osobowości, dwa oblicza duchowe. Są jednocześnie nocą i dniem, zimą i wiosną, dobrem i złem. Są to indywidualności nie poddające się w żadnej dziedzinie presji otoczenia. Przez życie idą przebojem. Ich głównym celem jest wybiecie się przed innych. Ta chęć dominacji łączy się ściśle z potrzebą niezależności. Niezwykle rozwinięta intuicja i dar obserwacji pomagają im w umiejętnym doborze ludzi, którymi się otaczają. Rodzice w kontaktach z nimi powinni się wystrzegać brania pozorów za rzeczywistość i bezwiednego podporządkowania się ich niewątpliwie bardzo

barwnej i urzekającej osobowości. Na szczęście przeważnie cel, do którego dążą, jest szlachetny, a walka, którą prowadzą, toczy się o ideały.

Jako uczniowie, a później pracownicy są doskonali, pod warunkiem, że mają dużo swobody. Najlepiej, gdy wybierają zawody, w których ujawnia się ich inwencja, niekonwencjonalny sposób myślenia, odwaga i wyobraźnia. Dzieci urodzone w marcu, nie przywiązują zbyt wiele do spraw materialnych. Potrafią zarobić pieniądze, ale nie mają oporów przed ich wydawaniem. Lubią żyć wygodnie, a nawet ponad stan.

Saba

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Prawie pięćdziesiąt działek rekreacyjnych, położonych nad zalewem w Roszkowie zostanie niebawem sprzedanych. „Prominent” powinien nazywać się ten ośrodek - mówią mieszkańcy i wymieniają nazwiska rzekomych nabywców gruntów. Nad jeziorem ma powstać też luksusowy dom wczasowy z kortem tenisowym i polem golfowym.

Roszków na sprzedaż

Kiedy kilka tygodni temu zalew został uroczystie oddany do użytku, zapadła też decyzja o sprzedaży przyległych terenów, należących do gminy. W połowie marca geodeci wytyczyli prawie pięćdziesiąt działek o powierzchni od 150 do 350 metrów kwadratowych. - *Będzie tu można postawić nawet dość duże domki letniskowe* - przyznawali, chociaż niechętnie odpowiadali na jakiegokolwiek pytania. - *Co mamy mówić? Przecież i tak już wszyscy wszystko doskonale wiedzą...* Co znaczy „wszystko” również nie chcieli wyjaśniać. Odsyłali bezpośrednio do urzędu gminy, w którym urzędnicy najczęściej twierdzili, że „sprawa działek w Roszkowie nie leży w ich kompetencjach”.

Okazało się jednak, że „wszystko” wiedzą mieszkańcy Roszkowa, Siedlemina i Dąbrowy - wsi przylegających do zalewu. - *Panie, ci z tymi tyczkami, co to tu niby coś wymierzali, to tylko taki teatrzyk. Decyzje już zapadły. Pokażę wam coś* - mówi Jan Grzybowski z Roszkowa i rozwija plany sporządzone przez biuro geodety. Między liniami kreślarskimi, dzielącymi teren na poszczególne działki, Grzybowski systematycznie wpisywał nazwiska. Większość jest powszechnie znana w Jarocinie. - *Przyjeżdżali tutaj latem 1997 roku. Wtedy było już wiadomo, że w jeziorze będzie można się niedługo kąpać. Podpytałem jednego i drugiego, to mi mówili, że ten prostokąt to własność prokuratora (...), a tu przy samym brzegu będzie się wylegiwał (...), ten, co to ma te sklepy* - tłumaczy roszkowiak. - *I tak to sobie uzupełniałem i teraz wszystko wiem. Nawet już nazwę mam dla tego całego ośrodka. „Prominent” powinno się na to mówić.* Zaznacza jednak, że sprzedaż odbyła się całkowicie zgodnie z prawem. - *To już też sprawdziłem. Tak ładnie uchwała była skonstruowana, że można to było zrobić cichaczem.*

Sprzedane zostały jednak tylko tereny od północnej i zachodniej strony zbiornika. Pozostałe grunty czekają wciąż na nabywców. W środę 1 kwietnia o godz. 17.00 w roszkowskiej szkole odbędzie się spotkanie z chętnymi do kupienia kolejnych działek. - *Będzie ich prawie pięćdziesiąt* - informuje jeden z urzędników. Najmniejsze, oddalone zaledwie kilka metrów od brzegu, mają po 150 metrów kwadratowych. Mają kosztować przynajmniej 3.200 zł. - *To bardzo mało. Ale to są kiepskie grunty. Nawet ich „odrośnienie” kosztowało grosze* - tłumaczy urzędnik. Przyznaje, że władze chcą się pozbyć terenów przede wszystkim na rzecz mieszkańców gminy zarabiających „zupełnie przeciętnie”. Dlatego też ogłoszenia o sprzedaży zostały wywieszone w największych zakładach pracy, w szkołach, przedszkolach i na słupach ogłoszeniowych. - *Do prasy nie dawaliśmy informacji, bo*

jeszcze by wszystko kupił jakiś pośrednik. Później zarabiałby na ludziach.

Do efektywności takiego sposobu sprzedaży urzędnik nie zamierza przekonywać. Mówi, że każdego dnia w urzędzie zjawia się kilkadziesiąt osób, aby zapytać o szczegóły. - *Wszystkim odpowiadamy tak samo: proszę przyjechać 1 kwietnia na 17.00 do nowej szkoły w Roszkowie. Tam podamy informację i później pójdziemy obejrzeć teren.*

- *Niektórzy zainteresowani przypuszczali, że rozwieszone ogłoszenia są tylko żartem prima aprilisowym. Przyznaję, że termin spotkania nie jest najszcześniejszy - ubolewa szef biura prasowego burmistrza Jarocina. - Taką datę musieliśmy wybrać z konieczności. Jeden z oferentów przedstawił bardzo atrakcyjną propozycję kupienia dość dużego obszaru. W Jarocinie może być tylko tego dnia. My możemy mu sprzedać działki jednak na takich samych zasadach, jak wszystkim innym.*

Tym szczególnym oferentem jest Anke Huwe, przedstawicielka niemieckiej firmy, która posiada w Polsce sieć luksusowych ośrodków wypoczynkowych. Niemcy chcą zbudować w Roszkowie duży dom wczasowy z kortem tenisowym i polem golfowym. - *Takiego inwestora jeszcze w Jarocinie nie było. Nie jest to co prawda Michael Jackson, ale nie możemy go zniechęcić. Deklaruje, że zapłaci nawet dziesięciokrotnie wyższą cenę od proponowanej przez nas* - tłumaczy szef biura prasowego. - *Ludzie pewnie będą niezbyt zadowoleni, ale większość gruntów i tak pozostanie dla nich. Pani Huwe zakreśliła nam na planie obszar dwudziestu działek. Cała reszta jest do kupienia. Ale aż strach myśleć, co też w środę będzie się działo w Roszkowie. Żeby tylko ta nowa szkoła przetrwała ten natłok zainteresowanych. Przecież od września mają tam rozpocząć się lekcje* - mówi zatroskany rzecznik.

KRZYSZTOF SZYDŁOWSKI



W połowie marca geodeci wytyczyli prawie pięćdziesiąt działek o powierzchni od 150 do 350 metrów kwadratowych

Sześćdziesiąt pięć lat
przeżyli razem państwo
JADWIGA i IGNACY
NOWAKOWIE
z Noskowa. Trzydniowe
obchody jubileuszowe
odbyły się w towa-
rzystwie dzieci,
wnucząt i prawnucząt.

Razem od zawsze

18 lutego, sześćdziesiąt pięć lat temu **Jadwiga Górnaś i Ignacy Nowak** wstąpili w związek małżeński. Ślub kościelny i wesele odbyło się nieco później - tradycyjnie we środę. Z tamtych dni zachowało się duże oprawione zdjęcie, które wisi nad łóżkiem małżonków do dziś. Jadwiga, jako młoda żona nie nacieszyła się mężem, ponieważ Ignacy - z zawodu murarz pojechał budować Gdynię i przyjeżdżał do domu tylko w sezonie zimowym. Wybuch wojny zaskoczył ich rozdzielonych. Ignacy bojąc się o żonę i małego synka - Janka, wrócił z wybrzeża do domu rowerem.

Podczas wojny rodzinny dom Jadwigi uległ prawie całkowitemu zniszczeniu. Małżonkowie zaczęli dorabiać się od początku. Ignacy pracował w różnych miejscach. Większość czasu spędzał poza domem. Jadwiga opiekowała się dzieckiem, uprawiała niewielki kawałek ziemi i doznana pomoc odrabiała pracą w polu u sąsiadów. Po szesnastu latach małżeństwa urodziło się drugie dziecko - córka Maria. Jadwiga i Ignacy Nowakowie do dziś mieszkają z Marią i jej mężem **Zbigniewem Martuzalskim** w Noskowie. Jadwiga ma 83 lata, Ignacy 87. Ze wzruszeniem wspominają minione chwile i przyznają, że wierzyć się nie chce, iż taki szmat życia już za nimi. - *Tak długo żyć to po prostu wstyd* - żartuje Ignacy. Jadwiga przypomina niechęć męża do udziału w zabawach i potańcówkach. - *Z tego powodu zawsze się sprzecaliśmy. Ja chciałam tańczyć, a on jakoś nigdy nie miał ochoty*. Córka państwa Nowaków - Maria, nie zamieniłaby swojego domu na żaden inny. - *Rodzice zawsze potrafili stworzyć dobrą atmosferę w domu. Kochali nas i my tej miłości się od nich nauczyliśmy. Dlatego teraz nie jest mi trudno zajmować się nimi*.

Państwo Nowakowie mają dziewięć wnucząt, czternaścioro prawnucząt i jedno praprawnuczątko. Uroczystość jubileuszowa w Noskowie rozpoczęła się mszą św. odprawioną w intencji jubilatów w miejscowym kościele. Jadwiga i Ignacy przyjmowali gości przez trzy dni. Odwiedził ich również wójt gminy Jaraczewo **Maciej Pielarz** i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Zdzisław Witczak**. Goście wręczyli jubilatowi bukiet kwiatów i okolicznościowy telegram z życzeniami.

(ann)



Jadwiga i Ignacy Nowakowie przyjmowali gości przez trzy dni. Odwiedził ich także wójt gminy Jaraczewo **Maciej Pielarz** i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Zdzisław Witczak**

FOTO Stachowiak

Złote, kryształowe, skórzane

Złote i srebrne jubileusze ślubu obchodzone są szczególnie uroczysto. Dla par małżeńskich oraz ich rodzin ważne są jednak wszystkie - od bawełnianych poprzez koronkowe aż do brylantowych godów. Chociażby dlatego warto wiedzieć, jak nazywają się przynajmniej niektóre rocznice ślubu.

Pierwsza	- bawełniana	Czternasta	- kości słoniowej
Druga	- papierowa	Piętnasta	- kryształowa
Trzecia	- skórzana	Dwudziesta	- porcelanowa
Czwarta	- kwiatowa	Dwudziesta piąta	- srebrna
Piąta	- drewniana	Trzydziesta	- perłowa
Szósta	- żelazna	Trzydziesta piąta	- koralowa
Siódma	- wełniana	Czterdziesta	- rubinowa
Ósma	- brązowa	Czterdziesta piąta	- szafirowa
Dziewiąta	- cynowa	Pięćdziesiąta	- złota
Dziesiąta	- blaszana	Pięćdziesiąta piąta	- szmaragdowa
Jedenasta	- stalowa	Sześćdziesiąta	- diamentowa
Dwunasta	- płócienna	Siedemdziesiąta piąta	- brylantowa
Trzynasta	- koronkowa		

(akf)

Prawdziwy kulturysta

Rozmowa z **APOLONIUSZEM WILKIEM**
- dwudziestotrzyletnim mistrzem świata amatorów w kulturystyce naturalnej; pochodzącym z Jarocina, mieszkańcem Vancouver w Kanadzie

Jak to się stało, że wyjechałeś za ocean i tam pozostałeś?

Wyjechaliśmy z rodzicami, gdyż sytuacja w Polsce była wówczas trudna. Tak jak wielu emigrantów wybraliśmy Stany Zjednoczone i Kanadę.

Trudno było ci zaaklimatyzować się w nowym środowisku?

Nie. Byłem bardzo młody i szybko zaaklimatyzowałem się w nowych warunkach.

Dlaczego postanowiłeś uprawiać kulturystykę?

Od młodych lat interesowała mnie właśnie kulturystyka. Ojciec był lekkoatletą (Edward Wilk biegał na średnich dystansach w Victorii Jarocin - przyp. red.), ale mnie pociągała właśnie kulturystyka. Imponowały mi dobrze zbudowane mięśnie i dlatego zacząłem ćwiczyć. Chciałem dobrze wyglądać. Rozpocząłem w Kanadzie, bo wtedy dopiero osiągnąłem wiek, który pozwalał mi pójść na siłownię.

Czy to, że ojciec był sportowcem miało wpływ na to, że zdecydowałeś się także na uprawianie sportu?

Prawdopodobnie tak, choć sądzę, że i bez tego zainteresowałbym się kulturystyką.

Kiedy stwierdziłeś, że warto zaprezentować swoje umiejętności na zawodach?

Po czterech latach treningów, chociaż od początku myślałem o tym, aby startować w konkursach, ale nie wiedziałem, czy będę się nadawał. Dopiero wówczas zauważyłem, że mam odpowiednie predyspozycje do uprawiania tego sportu. Zacząłem wtedy intensywniej trenować i przyniosło to efekty.

Czy od razu zacząłeś odnosić sukcesy?

Po raz pierwszy wzięłem udział w zawodach w stanie Alabama i zająłem drugie miejsce. Następne były w Kanadzie. Uplasowałem się na czwartym miejscu. No i trzeci był ten konkurs, w którym odniosłem zwycięstwo.

Co to były za zawody?

Były to mistrzostwa świata w kulturystyce naturalnej, to znaczy bez środków dopingujących. Organizowała je jedyna na świecie federacja amatorskiej naturalnej kulturystyki ABA. Federacja ta ma najlepsze testy. Oprócz zwykłych testów antydopingowych

trzeba także przejść test na wykrywacz kłamstw. Jest niemożliwe, aby zawodnik, który stosował środki niedozwolone przeszedł pozytywnie próbę na wykrywacz kłamstw.

Dlaczego zdecydowałeś się nie brać środków dopingujących?

Uważam, że sport powinien być czysty. Poza tym dbam o swoje zdrowie. Po co psuć sobie zdrowie sterydami, skoro można ćwiczyć naturalnie i osiągnąć podobne wyniki. Często młodzi ludzie chcą szybko osiągnąć efekt, bez pracy i sięgają po niedozwolone środki. Nie zdają sobie jednak sprawy jak szkodzą w ten sposób swemu zdrowiu.

Gdybyś używał niedozwolonych środków, to byłbyś jeszcze lepszy?

Prawdopodobnie tak, ale nie o to chodzi. Uważam, że można osiągnąć te same wyniki, ale ciężką pracą i oczywiście trwa to dłużej. Trzeba tylko być cierpliwym.

Czy kulturyści stosujący środki dopingujące różnią się znacznie od tych, którzy budują swoją figurę w sposób naturalny?

Nie aż tak bardzo, bowiem startowałem w Kanadzie w zawodach nietestowanych, a więc w rywalizacji z tymi, którzy stosują doping i znalazłem się w czołówce. Pewna różnica jeszcze jest, ale z roku na rok się zmniejsza, bo coraz lepsze są naturalne odżywki.

Na jedynym zdjęciu z zawodów, które do nas dotarło, wydawało się, że masz ciemną karnację skóry. Tymczasem w rzeczywistości nie wyróżniasz się w ten sposób. Skąd ta różnica?

Przed wejściem na scenę smarujemy się olejkami, gdyż światła, które nas oświetlają z góry są tak mocne, że ciało musi być ciemne, aby sędziowie mogli dobrze ocenić jego budowę.

A czym zajmujesz się na co dzień?

Pracuję jako trener na siłowni. Po prostu doradzam innym jak mają trenować, co mają jeść, jakie stosować odżywki.

Jak wygląda twój trening i jaką stosujesz dietę?

Ćwiczę dość krótko, ale bardzo intensywnie. Do diety zaś, trzeba się solidnie przyłożyć, bo niewłaściwa dieta lub jej niekonsekwentne stosowanie

odbija się efektach. Jem dużo białka, natomiast ograniczam spożywanie cukrów i tłuszczu. Jem dużo, ale treściwie.

Jak długo można uprawiać kulturystykę?

Nie ma ograniczeń wiekowych. Znam sześćdziesięcio-, osiemdziesięciolatków, którzy ćwiczą na siłowni. Kulturystyka buduje mięśnie, wzmacnia tkankę i kości. Ja uważam, że jest to dobry lek na różne choroby.

Co chcesz jeszcze osiągnąć w kulturystyce?

W tym roku wezmę udział w zawodach Mister Univers, które odbędą się



Apoloniusz Wilk trenował także podczas wakacji w Polsce

FOTO Stachowiak

w Las Vegas. To są zawody najwyższej już rangi. Zwycięstwo w nich pozwoliłoby mi zostać profesjonalistą.

Na czym polega w kulturystyce różnica pomiędzy amatorem, a zawodowcem?

Różnica jest w finansach. Zawodowcy więcej zarabiają za swoje występy.

Czy dostrzegasz jakieś różnice między uprawianiem sportu w Polsce, a za oceanem?

Przede wszystkim w Stanach, czy Kanadzie ćwiczy więcej ludzi. Nie ma podziałów. Na siłownię przychodzą młodzi i starzy, lekarze i adwokaci, bez względu na wiek, płeć i stanowisko. Ludzie dużo czasu poświęcają na sport i rekreację.

Spotkałeś się z jakimiś znanymi sportowcami?

Mam czasem okazję spotkać się ze znanymi kulturystami, ale ich nazwiska nie są powszechnie znane. Niedługo jednak spotkam się z Arnoldem Schwarzenegerem, ponieważ firma, która mnie sponsoruje w ramach promocji wysłała mnie na zawody do USA, a jedną z atrakcji tego startu ma być właśnie spotkanie z tym aktorem.

Mówiłeś, że jesteś amatorem, a teraz okazuje się, że masz sponsora. Czy to można powiązać?

Tak. Po prostu zawodowość polega na tym, że kulturysta za sam start w zawodach otrzymuje pieniądze. Ja zaś, dzięki sukcesowi w mistrzostwach świata amatorów, mam sponsora, który zaopatruje mnie w darmowe odżywki. Jest to firma Mahotec, która produkuje najlepsze na świecie odżywki. Niestety, te produkty nie są jeszcze dostępne w Polsce.

Oprócz kulturystyki zajmujesz się jeszcze innymi sportami?

Przygotowując się do zawodów przez ostatnie trzy miesiące przed startem trenuję dwa razy dziennie. Poza siłownią dbam także o kondycję, stąd też biegam, jeżdżę na rowerze. W czasie występów prezentuję swoje mięśnie w takt muzyki, dlatego muszę ułożyć program. Robię to sam, gdyż nie korzystam z usług choreografa.

Czy narodowość albo rasa mają wpływ na budowę mięśni i sukcesy w kulturystyce?

Raczej nie.

Na co zwracają uwagę sędziowie i czy zdarzają się pomyłki arbitrow?

Są trzy kategorie, które oceniają sędziowie: masa mięśniowa, rzeźba mięśni i ich symetria. Duże mięśnie nie wystarczą. Muszą być one dobrze wyeksponowane i symetryczne. Nie mogą być duże bicepsy, a małe mięśnie nóg. Wszystko musi być równe. Najlepsza sylwetka wygrywa. Oczywiście jest to sport niewymierny, więc pomyłki się zdarzają. Ale na pewno nie ma prób przekupstwa.

Należysz do jakiegoś klubu kulturystów?

Nie należę do klubu i nie mam trenera. Sam opracowuję sobie program treningowy.

Z jakim nastawieniem startujesz do zawodów. Czy zawsze chcesz wygrać?

Nie, nigdy nie myślę o tym, żeby wygrać. Na każdych zawodach chcę po prostu zaprezentować się lepiej niż na poprzednich.

Podczas zawodów reprezentujesz barwy Polski, czy Kanady?

Mam podwójne obywatelstwo. Na zawodach najczęściej mówią o mnie Polak z Kanady.

W jakiej startujesz kategorii?

W kulturystyce istnieje podział na kategorie według wzrostu. Ja występuję w kategorii do 170 centymetrów. Ale w mistrzostwach świata zwyciężyłem zarówno w swojej kategorii, jak też w open, czyli wygrałem także ze zwycięzcami pozostałych kategorii.

Rozmawiał
PAWEŁ WITWICKI

P o b o c

„Jak pracujesz na drodze, to będzie 5 - 6 baniek, a można i 10 dziennie wyciągnąć. Taki policjant za miesiąc więcej nie zabierze. Jak idziesz do normalnej pracy, to ile zarobisz?” - mówi Marika, jedna z Bułgarek uprawiających prostytutkę przy głównej drodze w Gołuchowie.

Obok baru, na niewielkim parkingu przy trasie Pleszew - Kalisz stoi kilka samochodów: jeden star z przyczepą i dwa maluchy. Po drugiej stronie drogi, tuż przy wjeździe do gołuchowskiego ośrodka wypoczynkowego, stoją dwie dziewczyny w krótkich skórzanych spódniczkach. Zachęcająco machają do



Na klienta czekają przy drodze nieraz po kilka godzin.
- *Stoi się długo, a jak już się zatrzyma, to jest* - mówi Marika.

przejeżdżających kierowców. - *Widocznie mają klientów, że każdego dnia tu stoją. U mnie na parkingu nie zaczepiają kierowców, bo mają zabronione* - mówi właścicielka baru. - *Dziewczyny kupują u nas kawę, herbatę i pizzę. Mi nie zagrażają. Grzecznie przechodzą do baru. Zjedzą, co mają zjeść i odchodzą.* Niektóre Bułgarki mówią po polsku. - *Prawda jest taka, że jak chcą to rozumieją, a jak nie chcą, to nie rozumieją, co się do nich mówi* - wyjaśnia.

seks

Las ich domem

Zdaniem właścicielki baru dziewczyny świadczą swoje usługi najprawdopodobniej na terenie ośrodka, w samochodzie na parkingu leśnym albo w lesie. **Wiesław Mielczarek**, dyrektor wczasowiska stanowczo zaprzecza, że dziewczyny korzystają z campingów i domków ośrodka jako bazy noclegowej. - *Nigdy dziewczyny nie spały na terenie ośrodka, ani nie świadczyły u nas usług. Teren ośrodka, jego parkingi, wewnętrzne drogi komunikacyjne są zabezpieczone w sposób uniemożliwiający wjazd osobom postronnym. Jeżeli dziewczęta z klientami wjeżdżają do lasu, to jest to na terenie Lasów Państwowych* - zapewnia. Dyrektor twierdzi, że sprawę można byłoby rozwiązać wspólnym staraniem dyrekcji ośrodka, służb leśnych, policji, władz samorządowych i Kościoła. - *Mam tu na myśli codzienne kontrole kierowców, nękanie tych pań. Może wreszcie to poskutkuje* - mówi.

Stali klienci

Niektórym kierowcom przeszkadzają natrętne dziewczyny, inni natomiast przyjeżdżają specjalnie, aby na nie popatrzeć. - *Mają również stałych klientów, ponieważ kilka razy podjeżdżają tu wciąż te same samochody* - mówi właścicielka punktu gastronomicznego. Kierowca z baru opowiada o innych miejscach w Polsce, gdzie dziewczyny świadczą seksualne usługi. - *Jeżdżę po całym kraju. Tutaj nie ma ich aż tak dużo. Pod Warszawą stoją jedna przy drugiej* - mówi.

Z Bułgarii do Polski

Na drodze z piskiem opon hamuje samochód ciężarowy na poznańskich numerach rejestracyjnych. Jedna z dziewcząt otwiera drzwi szoferki. Z daleka widać, jak wdzieczy się zachęcająco. Samochód jednak odjeżdża. Widocznie „transakcja” nie doszła do skutku. Podchodzimy do dziewcząt. Niestety, tylko jedna z nich rozumie trochę po polsku. Bardzo niechętnie zgadza się na rozmowę. Jest skrupowana. - *Rodzina nie wie, co robię w Polsce. Oni myślą, że handluję na bazarze. Nie wiedzą, że pracuję na drodze* - mówi 20-letnia Marika. Osiedliły się



Dziewczyny zapewniają, że to zajęcie nie daje im prz
- *My nie lubimy tej pracy. Tylek za pieniądze to nie je
dobrze* - tłumaczą.

w Kaliszu, gdzie wynajmują skromne mieszkanie. Czynnosc wynosi 8 złotych dziennie. Do „pracy” dojeżdżają taksówką lub autobusem. Marika jest w Polsce od sześciu miesięcy. - *W Bułgarii nie ma pracy, tutaj zarobimy i wrócimy do kraju. Tam czeka na mnie mąż, synek i mama* - mówi. Jej koleżanka - Ksenia ma 21 lat. Do Polski przyjechała zaledwie kilka dni temu.

Na drodze jest duży ruch i hałas. Rozmowę przerywają głośne klaksony pędzących samochodów. Dziewczyny kokieteryjnie machają na odgłos każdego sygnału. Z leśnej dróżki wychodzi jeszcze jedna dziewczyna. Zaniepokojona naszą obecnością, pyta koleżanki, o co chodzi. Tłumaczą jej coś w swoim ojczystym języku. Alina ma 23 lata. Jest niską brunetką. Nie jest rozmowna.

Z własnej woli

Ceny usług kształtują się od 30 do 50 złotych.
- *Jak sobie ktoś życzy komplet to różnie: 50, czasem*

Za su

40 zł - wylicza Marika. Na „komplet” składa się kilka różnych usług seksualnych. Dziewczyny twierdzą, że proceder uprawiają na własną rękę, nie mają żadnych opiekunów. Wokół dziewcząt kręca się jednak stale ci sami mężczyźni. Na pobliskim parkingu stoi często furgonetka lub samochód z przyciemnianymi szybami. Żadna z nich podczas przesłuchań nie przyznaje się do wymuszonej prostytucji. - *One same, z własnej woli. Często tłumaczą się, że ze względu na złą sytuację rodzinną, że nie miały za co żyć. Za te pieniądze utrzymują podobno rodzinę. Opowiadają, że jak zarobią pieniądze, to pojadą do swojego kraju i tam będą żyć w godnych warunkach* - tłumaczy Leopold Lis, naczelnik wydziału prewencji pleszewskiej policji. Jak do tej pory policja nie stwierdziła przypadku czerpania korzyści z nierządu innej osoby (tzw. сутенерства).

Wyemności.
st

Przerwana sesja

Chcemy zrobić dziewczynom zdjęcie. Nasz pomysł jednak nie przypada im do gustu. Najbardziej boją się tego, aby ich fotografie nie trafiły do bułgarskich gazet, gdzie rozpoznają je znajomi i najbliżsi. Po dłuższych namowach Marika zgadza się na zdjęcie od tyłu. Robimy kilka ujęć.

Od strony plaży nadjeżdża radiowóz policyjny kaliskiej komendy. Zaskoczył nas wszystkich. Chcąc nie chcąc, kończymy sesję zdjęciową. Policjanci wypraszają „panie” z pobocza. Kobiety nie protestują, przechodzą przez jezdnię i idą w kierunku parkingu. Funkcjonariusze nie chcą nam udzielić żadnych konkretnych informacji. Odsyłają do rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kaliszu lub Pleszewie. Narzekają jedynie na bałagan, pozostawiony w pobliskim rowie i krzakach. Na skraju su leżą plastikowe butelki po napojach, jakieś papiery i naczynia jednorazowe. Niekoniecznie musiały tu

naśmiecć dziewczyny - *A jak pan myśli. Idźcie w głąb lasu, to zobaczycie państwo, ile tego tam leży* - przekonują funkcjonariusze.

Dziewczyny usiadły pod parkingową wiatą. Czekają, aż policjanci dadzą im spokój i odjadą. Nie załamują się. - *Jak pracujesz na drodze, to będzie 5 - 6 baniek, a można i 10 dziennie wyciągnąć. Taki policjant za miesiąc więcej nie zabierze. Jak idziesz do normalnej pracy, to ile zarobisz?* - mówi Marika.

Bezradna policja

Policja nie ma możliwości prawnych, ponieważ w polskim prawie prostytucja nie jest karalna. - *Chcemy zapobiegać szerzeniu się prostytucji, ale musimy działać zgodnie z prawem* - tłumaczy Leopold Lis. W stosunku do osób, które zatrzymują na drodze przyjezdnych lub przejeżdżające samochody, według polskiego prawa organy ścigania mogą zastosować jedynie artykuł 90 kodeksu wykroczeń, dotyczący utrudniania ruchu na drogach. - *Te panie, które w Gołuchowie zatrzymują samochody i zagrażają ruchowi drogowemu, karane są mandatami pieniężnymi w wysokości 100 złotych i przeprowadzane są rozmowy. Panie płacą i co z tego, później robią to samo* - mówi funkcjonariusz. Dziewczyny twierdzą, że odpłacają niektórych policjantów. - *Jak nie mamy paszportów, pieczątki, to policjanci robią problem. Jak damy im pieniądze, to nie ma problem* - tłumaczy. Leopold Lis zapewnia, że funkcjonariusze z pleszewskiej policji nie przyjmują od dziewcząt łapówek. - *Jest to niemożliwe, ponieważ policjanci przywożą je bezpośrednio tutaj i przeprowadzają rozmowy. One jedynie płacą mandaty karne, jeżeli popełnią wykroczenie. Te panie próbują wszystkiego, aby je wypuścić. Wtedy płaczą, klękają, mówią, że są biedne* - opowiada. Komisarz Lis twierdzi również, że żaden z kierowców nie skarżył się do tej pory na zachowanie dziewczyn. - *Jedynie mieszkańcy Gołuchowa są niezadowoleni. Mówią, że te panie przynoszą złą sławę gołuchowskiemu ośrodkowi i mieszkańcom* - opowiada.

Niebezpieczny zawód

Z usług gołuchowskich prostytutek korzystają zarówno kierowcy narodowości polskiej, jak i obcokrajowcy. Do stałych klientów należą panowie z Pleszewa i okolic. Krąży opowieść o tym jak jeden z mieszkańców Gołuchowa został przyłapany na stosunku z prostytutką przez funkcjonariuszy policji z miejscowego posterunku. Podobno na kolanach błagał, aby funkcjonariusze nie wydali go przed małżonką. Opowiada się też, że grupa chłopców z gołuchowskiej szkoły podstawowej złożyła się ze swego kieszonkowego, aby opłacić striptiz. - *Jestem zaszokowany tą informacją. Pierwszy raz o tym słyszę* - twierdzi Marian Walczak, dyrektor podstawówki. - *Nie wierzę, żeby to robiły nasze dzieci. Być może*



Ceny usług kształtują się od 30 do 50 złotych.

- *Jak sobie ktoś życzy komplet to różnie: 50, czasem 40 zł* - wylicza Marika. Na „komplet” składa się kilka różnych usług seksualnych.



Seks uprawiają najczęściej w samochodach.

- *Jedziemy tam dalej, w głąb lasu* - zwierza się jedna z Bułgarek.

młodzież, absolwenci naszej szkoły - przekonuje.

Dziewczyny twierdzą, że z niektórymi klientami mają problemy. Nie wszyscy chcą płacić za usługę, niektórzy są brutalni. - *Z Polakami nie ma kłopotów, najgorsi są Rosjanie. Nie mamy się czym bronić* - mówi Marika. Przyznaje, że została kilkakrotnie pobita i okradziona. - *Zabrali mi wszystko. Musiałam uciekać. Nie miałam potem za co wrócić do Bułgarii, a bilet autobusowy kosztuje 300 marek* - opowiada.

Każda z Bułgarek ma w kieszeni prezerwatywy. Odmawiają stosunku, jeżeli klienci nie chcą się zabezpieczyć. Seks uprawiają najczęściej w samochodach. - *Jedziemy tam dalej, w głąb lasu* - zwierza się. Pracują od godziny 10 do 19. Podczas deszczu spacerują wzdłuż drogi z parasolami. Na klienta czekają przy drodze nieraz po kilka godzin. - *Stoi się długo, a jak już się zatrzyma, to jest* - uśmiecha się Marika. Dziewczyny palą duże ilości markowych papierosów. Każda z nich kupuje co najmniej jedną paczkę dziennie. - *Jak nie ma facetów to nawet trzy* - mówi Bułgarka. Dzisiaj od rana dziewczyny miały już kilku klientów. Marika obsłużyła trzech mężczyzn, jej koleżanki po dwóch. Jest dopiero po pierwszej. Do wieczora zostało jeszcze kilka godzin.

Bez małżeństwa i odpowiedzialności

Dziewczyny twierdzą, że każda zarobiona suma trafia do ich kieszeni. Większość pieniędzy wysyła do domu. Zapewniają, że to zajęcie nie daje im jednak przyjemności. - *My nie lubimy tej pracy. Tyłek za pieniądze to nie jest dobrze* - tłumaczy.

Ksiądz Wojciech Przybylski, proboszcz parafii w Gołuchowie, rozpatruje sprawę w kategorii zła moralnego. - *Problem na pewno jest i nie należy go bagatelizować. Postępowanie tych pań uwłacza godności człowieka* - twierdzi proboszcz. - *Co my możemy zrobić: grzmieć na ambonie, potępiać? Gdybyśmy je zapytali, dlaczego to robią? To odpowiedzą: taki dobry zawód, jak każdy inny. My możemy jedynie wychowywać do odpowiedzialnego macierzyństwa, rodzicielstwa, do szacunku drugiego człowieka i poszanowania jego godności. Zdaniem księdza Przybylskiego problem tkwi w tym, że dziewczyny sprzedające swoje ciało znajdują klientów. - *Może nie należałoby potępiać te dziewczyny, ale właśnie tych panów* - zastanawia się duszpasterz. - *Ci, którzy korzystają z uciech cielesnych za pieniądze, uważają, że ciało jest dla przyjemności. Kościół patrzy na to trochę inaczej. Miłość i współżycie powinno łączyć się z małżeństwem i odpowiedzialnością.**

ANETTA BIELARZ
TOMASZ WOJTALA

Imiona dziewcząt zostały zmienione

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS[®]

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

OFERTA SPECJALNA!

CHEMIA BUDOWLANA FIRMY

ATLAS

* KLEJE * ZAPRAWY * MASY SAMOPOZIOMUJĄCE
* EMULSJE * KLEJE DO DOCIEPLEŃ

CERAMIKA BUDOWLANA

* CEGŁA PEŁNA, KLINKIERY * DACHÓWKI
* PUSTAKI Z BRZOSTOWA

STOLARKA BUDOWLANA

STOLBUD WROCŁAW
VELUX

SPECJALNA OFERTA NAWOZOWA!

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

POSIADAMY WŁASNY TRANSPORT

NA ŻYCZENIE TOWAR DOWOZIMY DO KLIENTA

ZAPEWNIAMY

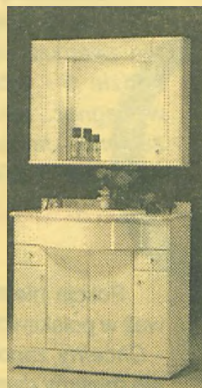
CIĄGŁOŚĆ DOSTAW ORAZ KONKURENCYJNE CENY

ZADZWOŃ, SPRAWDŹ, MOŻE NAWIĄZEMY STAŁĄ WSPÓŁPRACĘ

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI, ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

SANITECH

MEBLE ŁAZIENKOWE
i ceramika sanitarna



OGŁOSZENIE

2 TYGODNIE PROMOCJI

- ✓ KABINY NATRYSKOWE
- ✓ BRODZIKI
- ✓ WANNY

PROMOCJA obowiązuje w dniach od 1.04.98 do 14.04.98 włącznie
Szczegóły **PROMOCJI** na tablicach informacyjnych w sklepach

Zapewniamy Państwu

- dowóz towaru do domu klienta • miłą obsługę
- RATY LUKAS i WBK

SANITECH

UWAGA

Z dniem 18 marca 1998 r. rozpoczęliśmy sprzedaż
w cenach **HURTOWYCH**

dla **INSTALATORÓW wod., kan., gaz. i c.o.**
Sprzedaż w formie **HURT - DETAL** prowadzona jest
w sklepie przy al. Niepodległości 26

Posiadamy w ciągłej ofercie:

- złączki czarne i ocynk • system MIEDŹ - rury i kształtki
- system NIBCO - ciepła i zimna woda • kanalizacja PCV
- grzejniki: aluminiowe, panelowe, CONVECTOR • pozostałe akcesoria instalacyjne

SKLEP HURT - DETAL

al. Niepodległości 26, tel. 747-52-47
Czynny w godzinach 8⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty 8⁰⁰ - 12⁰⁰

SKLEP NR 2

ul. Wrocławska 25, tel. 747-60-08
Czynny w godzinach 10⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty 10⁰⁰ - 14⁰⁰

S. W. K. Majusiak

PHU MASWIK s.c.

oferuje w sprzedaży hurtowej

ALKOHOLE

• WINA • PIWA • NAPOJE

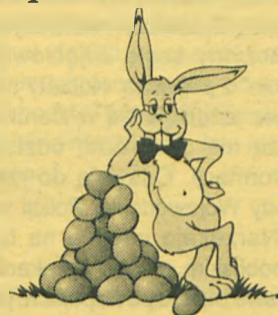
ZAPRASZAMY: JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 28 (były Polmozbyt)

w godz. od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, w soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰, tel. 747-43-40, 747-27-17

Zapewniamy bezpłatny dowóz do klienta na telefon w dniu zamówienia.

Ceny konkurencyjne. Dla stałych klientów dogodne warunki płatności.

*Życzymy szanownym Klientom
zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych
smacznego jajka i obfitego dyngusa*





DAEWOO

POSZUKUJEMY

**PARTNERA DO WSPÓŁPRACY
W CHARAKTERZE SUBDEALERA**

LUB

**KUPIMY DZIAŁKĘ
EWENTUALNIE BUDYNEK
Z PRZEZNACZENIEM
NA SALON SAMOCHODOWY**

Kontakt tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

JAROCIN UL. JORDANA 28

TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

**PROMOCJA
ZIMOWA**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 747-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR

DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DLA SZKÓŁ

POLECAMY:

PAPIER KSERO

ROLKI KASOWE

♦ **TANIO** ♦ **SOLIDNIE** ♦ **MIŁO** ♦

DNI OTWARTE

3-5 KWIETNIA

**KTO NIE SKORZYSTA
Z BEZPŁATNEGO
PRZEGLĄDU WIOSENNEGO?**



OPEL

ZAPRASZAMY

WEGA AUTO
ul. Poznańska 24, Kalisz
tel./fax 764-13-23

piątek 3.04, 8.00 - 17.00
sobota 4.04, 8.00 - 14.00
niedziela 5.04, 9.00 - 14.00

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

„MAT - BUD”

63-300 PLESZEW, UL. KALISKA 176

TEL./ FAX (0-62) 742-16-76, 742-46-96

Kotlin (dawniejsza składnica GS w Kotlinie) tel. (0-62) 740-54-22

OFERUJEMY

WĘGIEL

KOSTKA

ORZECH ŚREDNI

MIAŁ

**OFERUJEMY
NAJNIŻSZE CENY**

Punkt sprzedaży:
Kotlin, ul. Powstańców Wlkp.
tel. 740-54-22



Punkt sprzedaży:
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176
tel./fax (0-62) 742-16-76, 742-46-96

**Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00
w soboty 8.00 - 14.00**

GWARANTUJEMY ZAŁADUNEK

Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej
„CERABUD” w Krotoszynie, ul. Przemysłowa 16

OFERUJE NIEODPŁATNY POBÓR

z kopalni Wydziału Ceramicznego „Witaszyce” k. Jarocina

NASTĘPUJĄCYCH SUROWCÓW

- zapiaszczonych glin zwałowych
- zanieczyszczonych iltami pospółki
- zanieczyszczonych iltami i gliną zwałową piasków

Zainteresowani winni zabezpieczyć we własnym zakresie koparkę do ukopu i środki transportu. Miejsce ukopu zostanie wskazane przez dozór górniczy Wydziału Ceramicznego „Witaszyce”. Oferty należy składać pisemnie do Wydziału Ceramicznego „Witaszyce”.

ADRES: 63-230 Witaszyce, ul. Kolejowa 10, tel. (0-62) 740-11-55.

Oferta winna określać ilość mas do pozyskania oraz przewidywany okres ich pobierania.

(223/98)



STOLARKA

ALUMINIUM
DREWNO
PCV

SYSTEMY
SUCHEJ ZABUDOWY
WNĘTRZ

JAROCIN

ul. Dąbrowskiego 6

tel. (0-62) 747-39-37

ul. Węglowa 28

tel. (0-62) 747-30-58

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ZALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53

RATY!



62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhambra



♦ sprzedaż samochodów
♦ przeglądy gwarancyjne
♦ naprawy pogwarancyjne
♦ seat i grupy volkswagena
♦ AC już od 4,9 %
♦ OC i MW gratis

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

DRZWI OTWARTE SEATA

21 - 22 marca, 28 - 29 marca, 4 - 5 kwietnia
w godzinach od 9.00 do 16.00

CORDOBĄ PO HISZPAŃSKIE SŁOŃCE

HURTOWNIA „ROLMEX”

Cielcza, ul. Sienkiewicza 53A

tel. 090/396-596, 090/615-963

poleca

- ✓ cement, wapno, eternit
- ✓ kleje ATLAS, siporex, gipsy budowlane, szpachlowe
- ✓ wełna mineralna, papy, lepiki, cegła

Zapraszamy

Gwarantujemy transport i załadunek

U nas najtaniej!

(190/98)

Firma Szymański

Henryk Szymański
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

• Polonez Caro, ATU

• DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO

LEGANZA, NUBIRA 5 % taniej, LANOS



Bezpłatna obsługa przez 3 lata
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- LANOS od 1.500 zł do 2.000 zł
- NEXIA 1.000 zł
- TICO od 2.000 zł do 2.500 zł
- ESPERO 1.900 zł
- Polonez - rok 1998 3.000 zł

- Super atrakcyjne systemy ratalne na Poloneza - już od 7 %
- Montaż instalacji gazowych
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA I UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-600



SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WALDEMAR WESOŁEK

63-041 CHOCICZA

Tel. (0-61) 287-51-92, fax (0-61) 287-51-93

HANDLUJEMY Z NAJWIĘKSZYMI



- SIPOREX -



- KLEJE -



- CEMENT, WAPNO -



ROK ZAŁOŻENIA 1925

- PAPY, LEPIKI -



- WEŁNA MINERALNA, ETERNIT -



- DACHÓWKI, CEGŁA KLINKIEROWA -



DOLINA NIDY

- GIPSY: SZPACHLOWY, BUDOWLANY, TYNKARSKI
KLEJE -

CAŁA GAMA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

JESTEŚMY NAJTAŃSI

Zapraszamy do współpracy handlowców, hurtowników, detalistów

Sprzedaż

KRZESŁ

TAPICEROWANYCH

Hurt - Detal

63-230 Witaszyce

ul. A. Mickiewicza 2

Tel. 740-15-23

(225/98)

Jan Raczkiewicz
z grupą „Centrum”

zaprasza

do restauracji „Victoria”

w Jarocinie, tel. 747-16-22

NA BIESIADĘ

pt. „Świniobicie u Jana”

w dniu

3 kwietnia 1998 r. (piątek) godz. 20.00
4 kwietnia 1998 r. (sobota) godz. 20.00

Biesiadę poprowadzi

Lech Krychowski

Ilość miejsc ograniczona!

Lokal czynny codziennie

od 10.00 do 24.00

(184/98)

SKLEP PERS

OFERUJEMY

- wykładziny dywanowe i PCV
- dywany
- chodniki
- listwy wykończeniowe
- komplety łazienkowe
- obszywanie wykładzin

GWARANTUJEMY

- towar wysokiej jakości
- atrakcyjne ceny
- bogaty wybór
- miłą i sprawną obsługę

ZAPRASZAMY

Jarocin
 codz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰ ul. Wrocławska 46
 sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰ tel. 747-22-97 w. 19

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- autobusy
- ciągniki i przyczepy

Dni robocze 7.00 - 15.00, w czwartki 10.00 - 18.00

Geometria kół

Montaż blokady skrzyni biegów

ZAPRAWIANIE NASION SIEWNYCH NA MOKRO
CIĄGNIKI ROLNICZE o mocy 20 - 260 KM
MASZYNY ROLNICZE

Sprzedaż - Serwis

Poleca Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Koźminie Wlkp.
 ul. Borecka 58



DAEWOO
 MOTOR POLSKA

ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE gotówka, raty, leasing

Radi-Moto-Dom



tel. (0-61) 879-60-22

CITROËN
 LUBLIN II
 MELEX
 JELCZ
 STAR
 AVIA
 ŻUK
 PRZYCZEPY

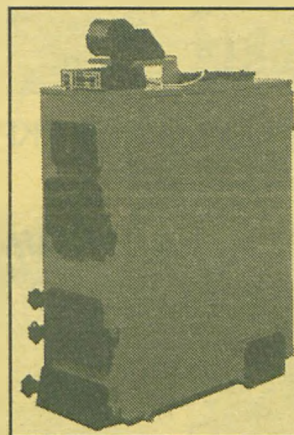
SERWIS
 i SALON SPRZEDAŻY
 Poznań, os. Orła Białego
 ul. Kurlandzka 10
 tel. (0-61) 879-51-11
 fax (0-61) 879-53-53

LUBLIN II
 ROCZNIK '97
 Z UPUSTEM 3.500 zł netto
 ATRAKCYJNA CENA AVII

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
 63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
 tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
 rewelacyjne, każdej wielkości
 pleszewskie kotły
 centralnego ogrzewania na mial
 z elektronicznym sterowaniem
 o najwyższych
 parametrach technicznych

UKS - zwykłe
 KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
 ATEST ENERGETYCZNY
 I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
 remontów kotłów i montażu kotłowni

PHU „Watra”

Jarocin, Zacisza 1A
 tel. 747-38-00

OKNA, DRZWI PCV

Na okuciach firmy ROTO
 W systemie
 PANORAMA 1000 i KBE

(188/98)

Zakład Tapicerski Jarocin, Żerkowska 39

oferuje

- kanapotańczany już od 320 zł
- fotele 2-os. rozkładane już od 350 zł
- komplety wypoczynkowe już od 650 zł
- naprawy i remonty

**Sprzedaż ratalna
 i za gotówkę**

(590/R/98)



ELZAB

Alfa Plus

2400,- +VAT

infomax

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. (0-62) 747-47-80

łatwa w obsłudze i programowaniu
 jedyna kasa fiskalna z polską klawiaturą

®
PRYZMA S.A.
 Skład Opału i Materiałów Budowlanych
 w JAROCINIE, ul. Węglowa 23
 tel. 747-22-67
 oferuje po korzystnych cenach
 i najwyższej jakości

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement, wapno, gipsy, styropian, wełnę mineralną
 płyty gipsowo-kartonowe, cegły klinkierowe
 beton komórkowy, stolarkę drzwiową i okienną
 kleje i zaprawy Atlas i wiele innych
 oraz

**OPAŁ w pełnym asortymencie
 z transportem gratis
 od 1 tony na terenie Jarocina**

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰

NOWO OTWARTA HURTOWNIA PAPIERNICZA „Koala-Plus”

Piotr Branicki

63-200 Jarocin, ul. Sienkiewicza - Ekspedycja PKP
 tel. (0-62) 747-29-40, 747-27-60

**ZAPRASZA SZANOWNYCH PAŃSTWA
 NA ZAKUPY ARTYKUŁÓW**

-  papierniczych
-  biurowych
-  szkolnych
-  druków akcydensowych
-  papierów komputerowych
i kserograficznych
-  tonerów i taśm

Korzystając z okazji dziękujemy
 za dotychczasową współpracę w sklepie „KOALA”

**Tłumiki, haki, bagażniki do wszystkich marek
 poleca**

SKLEP MOTORYZACYJNY

P. W. Ostor
 Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 12, tel. (0-62) 736-22-52
 oraz
części
Skoda, Wartburg, Trabant
i zachodnie na zamówienie



"ADLER BIS"

NOWOŚĆ PŁYTA RATANOWA

SZAFY I ZABUDOWY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI Z PŁYTY I LUSTER

ORIGINAL®

PERGO®

SZWEDZKIE PODŁOGI LAMINOWANE

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37

**Firma budowlana
 PRZYJMUJE ZLECENIA**

na roboty murarskie
 wykończeniowe i ciesielskie
 Rachunki VAT
 Uprawnienia budowlane
 samodzielne
 kierowanie robotami budowlanymi
 Zakrzew 42a, tel. 740-14-31

(218/98)

Sprzedaż

KUR ROCZNYCH

Cena - 3 zł szt.
 Boguszyn, ul. Śremska 32
 tel. 090/610-791

(1144/R/98)



DAEWOO MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT”
 ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
 W GOSTYNIU
 UL. WROCŁAWSKA 140a
 TEL. (0-65) 572-00-42, 572-00-35



LUBLIN
 KONTENER 3372



LUBLIN
 SKRZYNIOWY 3352



FURGON 3302

→ Polonez Truck rok prod. 1997
 1.000 zł bonifikaty

- Citroën C-15
- Avia
- Lublin II
- Lublin 3,5 t skrzyniowy i furgon

UWAGA

SAMOCZY DOSTAWCZE:

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 8.00 do 16.00
 TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00

Do każdego zakupionego samochodu radioodtwarzacz w prezencie



"Taniej niż gdziekolwiek!
 EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
 "POLMOZBYT" Gostyń